

Brak winnych ws. katastrofy ekologicznej u wybrzeży Hiszpanii

30 grudnia 2013

13 listopada 2002 roku tankowiec Prestige, przewożący ropę naftową, zatonął u wybrzeży Galicji, w północnej Hiszpanii, powodując wyciek substancji toksycznej. W wyniku tej jednej z najgorszych katastrof ekologicznych w historii, skażeniu uległy nadmorskie obszary Francji oraz atlantyckie wybrzeża Hiszpanii.

11 lat później, po 10 latach dochodzenia i 9 miesięcznym procesie, galicyjski Sąd Najwyższy oczyścił z zarzutów o przestępstwo przeciwko środowisku trzech oskarżonych: kapitana statku, Apostolosa Mangourasa; starszego mechanika, Nicolaosa Argyropoulou oraz ówczesnego szefa hiszpańskiej marynarki handlowej, José Luisa Lópeza Sorsy. Czwarty oskarżony, oficer nawigacyjny tankowca nadal przebywa w ukryciu.

Katastrofa nastąpiła, kiedy to w okolicach „Wybrzeża śmierci” w wyniku nieznanych okoliczności jeden ze zbiorników ropy naftowej uległ uszkodzeniu. Kapitan statku poprosił władze hiszpańskie o pozwolenie na wpłynięcie do portu, które w obawie przed skażeniem nie zostało wydane. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku władz Portugalii i Francji. W ostateczności kapitan był zmuszony zawrócić – uszkodzony już przy kadłubie tankowiec – na głębokie wody, gdzie na skutek złych warunków pogodowych statek zatonął, co zaowocowało wyciekiem ropy naftowej.

Na hiszpańskim blogu El ojo Sostenible (Oko równowagi ekologicznej) tak opisano sytuację: „Zatonięcie tankowca Prestige to największa katastrofa ekologiczna w Europie i druga co do wielkości na świecie, zaraz za Exxon Valdez na

Alasce. Ropa rozlała się na 2 tysiącach kilometrów wybrzeża morskiego, zginęło od 250 do 300 tysięcy ptaków. Koszta oczyszczania sięgnęły 10 miliardów euro.”

Wyrok uniewinniający odbił się szerokim echem na całym świecie, pisały o tym Al Jazeera, The Telegraph, The Times, BBC, The New York Times, Le Monde i Der Spiegel. Decyzja sądu oburzyła również obywateli Hiszpanii, którzy dali upust swojej frustracji na portalach mediów społecznych. Na Tweeterze „Pretige” przez kilka dni był dominującym tematem.

Utworzona w reakcji na katastrofę, grupa aktywistów ekologicznych, Nunca Más zdecydowała się nie odwoływać od wyroku sądu, podobnie jak stowarzyszenie miejscowych rybaków. Przyczyną są wysokie koszty sądowe [hiszp.]. Jak podaje El Confidencial [hiszp.] podatnicy są tymi, którzy na tym wszystkim ucierpią najbardziej: „Wyrok oznacza, że skoro trzech oskarżonych o katastrofę zostało uniewinnionych, to znaczy że nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej. Najważniejsze jednak jest to, że firma ubezpieczeniowa nie pokryje kosztów związanych z oczyszczaniem plaż. Jak podał prokurator, będzie to kosztowało około 4.328 miliardów euro. Ale orzeczenie sądu odbiera nam prawo do jakichkolwiek roszczeń natury finansowej.”

Co więcej, koszty mogą wzrosnąć, jeżeli Francja zrealizuje plan ponownego przedstawienia Krajowemu Sądowi Najwyższemu sprawozdania, przygotowanego przez związek ochrony wybrzeża z Las Landas. Raport ten zawiera spis szkód zaistniałych na terenie Francji, w następstwie katastrofy tankowca Prestige. Ich prawnik, Renaud Lahitète poinformował: „Dzień po tym, jak ropa dotarła do naszych wybrzeży przedstawiliśmy ten raport, jako zabezpieczenie, na wypadek gdyby nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Co właśnie nastąpiło.”

Z punktu widzenia Greenpeace decyzja sądu jawi się jako „przyzwolenie na narażanie zarówno środowiska, jak i obywateli na szkody przez przemysł naftowy”. Dyrektor organizacji, María

José Caballero, oświadczyła: „Wyrok sądu galicyjskiego potwierdza, że wciąż nie jesteśmy gotowi na rozpatrywanie katastrof ekologicznych w sądzie, bez względu na to czy chodziłoby o ich potępienie, czy też ochronę środowiska.”

Autor: Lourdes Sada

Tłumaczenie: Aneta Dutton

Źródło: [Global Voices](#)